Wybory do sejmu a sprawa kobieca.

CENTRALNE BIURO WYBORCZE P. P. S.
Wydział Kobiecy Polskiej Partji Socjalistycznej.

Wybory do Sejmu
a Sprawa Kobieca.

Cena 30 fen.

WARSZAWA rok 1919.

Drukarnia „WSPÓŁCZESNA“, Szpitalna № 10.

Rząd ludowy, ująwszy w swe ręce kierownictwo spraw publicznych, zajął się w pierwszym rzędzie rozpisaniem wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego, czyli Konstytuanty.

Sprawa to niezmiernie ważna dlatego, że Sejm ten da krajowi naszemu Konstytucję, t. j. ustanowi jakie będą w Polsce rządy, kto w niej będzie stanowił prawa.

Od głosowania do Konstytuanty zależeć będzie jej skład, który ostatecznie zadecyduje kto ma być gospodarzem w Polsce, czy lud pracujący, który stanowi ogromną większość w narodzie, lud z którego trudu i ofiar wyrosła Polska, czy też klasy dotąd panujące — właściciele ziemscy, fabrykanci, kupcy i t. d.

W głosowaniu przy wyborze posłów na Sejm wezmą udział także kobiety, które równe z mężczyznami otrzymały prawa polityczne.

Pierwszy więc raz kobiety polskie będą mogły korzystać z przysługujących im praw obywatelskich!

Lecz niema praw bez obowiązków!

Kobiety dopuszczone do wielkiej pracy współtworzenia nowego porządku w Polsce, mają obowiązek czynić to tak. cy przyszłe pokolenia nie miały powodu narzekać na nie, że nie dorosły do wielkości zadania! A zarzut ten kobiety ściągną na siebie wówczas, gdy niepomne własnych krzywd i upośledzenia, oddadzą głosy swe tym, którzy zawsze wyrzucali je za nawias życia publicznego mówiąc, że kobieta ma milczeć w sprawach polityki, głusi na ich niedolę, gdy oddadzą swe głosy wstecznikom, wrogom ludu pracującego, wrogom wszelkiego ruchu wyzwoleńczego!

Wielką tedy biorą kobiety na siebie odpowiedzialność, muszą więc przystąpić do spełnienia tych obowiązków z rozwagą i zastanowieniem.

Nie wszystkie jednak kobiety są świadome tej wielkiej odpowiedzialności.

Wiele z nich uważa politykę wogóle za rzecz nie do nich należącą, sprawy polityczne powiadają obchodzą tylko mężczyzn.

Czy słusznie?

Czy nie obchodzą kobiety sprawy kraju rodzinnego, czy mogą być obojętne stosunki z sąsiednimi narodami, obrona granic kraju i związany z tem pobór rekruta, czy nie obchodzą je ustawy i prawa, obowiązujące w równej mierze mężczyzn i kobiety, czy obojętnym może być dla nich jakie uchwalają się podatki, w jaki sposób kraj zapewnia sobie środki niezbędne do życia mieszkańców, kto ma czuwać nad szkołami, jakie mają być wprowadzone w życie ustawy chroniące pracę, jakie ubezpieczenia na wypadek choroby, niezdolności do pracy, na starość, oraz na wypadek bezrobocia.

Czy wszystkie te sprawy nie wiążą się ściśle z życiem kobiety, a czy nie są to sprawy polityczne?

Jeśli dotąd kobiety grzeszyły obojętnością w tym względzie, jeśli nie biorąc udziału w wybieraniu posłów, którzy nad temi sprawami radzili, trzymały się zdala od życia publicznego, to teraz w wielkiej, decydującej chwili, gdy ważą się losy rządów w Polsce, skorzystanie z przysługującego im prawa, jest obowiązkiem, od którego uchylać się im niewolno! A zresztą teraz dopiero będą mogły kobiety przez głos swój współdecydować także w sprawach specjalnie kobiet dotyczących, o których decydowano dotąd bez ich udziału a stąd często połowicznie.

Trzeba jednakże by kobiety, skoro uświadomią sobie konieczność zajmowania się sprawami politycznemi, w oddziaływaniu na tok tych spraw, dobrą obrały drogę!

Świadomość krzywdy istnieje u kobiet oddawna, często też zdobywały się kobiety na odwagę protestu, ale dopiero z chwilą, gdy zrozumieją znaczenie orgaganizacji politycznej, gdy poszukają sprzymierzeńców w stronnictwie, które zwalcza wszelki ucisk, sprawa ich na właściwym gruncie postawiona, może byc pomyślnie rozwiązaną. Tylko wspólnemi siłami można walczyć z przemożnym wrogiem.

Sprzymierzeńców takich znajdą kobiety w wal-

cującym ludzie roboczym, przywarcie do jego realnych interesów, wystąpienie wraz z nim w szranki bojowe pozwoli przetworzyć słabe uczucia w potężną siłę, z którą wszyscy liczyć się będą.

Z tytułu swej pracy zarobkowej muszą kobiety dbać o udział w ustawodawstwie. Coraz więcej kobiet oddaje się pracy zarobkowej, wprzągniętych w służbę kapitału, który żądny zysków coraz większych, sięgnął po pracę kobiet i dzieci, po pracę gorzej wynagradzaną. Przed wojną 6 milionów kobiet w Austrji pracowało zarobkowo, zaś w Niemczech 12 milionów. W niektórych zawodach jak np. w przemyśle tkackim, papierniczym, tytuniowym, w chałupnictwie, tak niebezpiecznym, ze względu na wciąganie do pracy dzieci, pracują przeważnie kobiety! A na roli? tu praca kobiet ma oddawna pełne równouprawnienie — ciężkich znojów!

Wojna powiększyła niezmiernie szeregi kobiet zarobkujących. Wszędzie, w każdym zawodzie kobiety obejmowały opróżnione po mężczyznach miejsca, a nawet w niektórych zawodach przewyższały liczbę mężczyzn. Tak np. przy wyrobie amunicji we Wiedniu zajętych było w r. 1916 11,289 kobiet a tylko 6,068 mężczyzn!

W mowie, którą wygłosił niedawno angielski mąż stanu, Lloyd George, o prawach politycznych dla kobiet, wymieniając zasługi kobiet angielskich w czasie wojny zaznaczył, że w samych zakładach przygotowujących produkty spożywcze dla armii 313,000 robotnic zastąpiło mężczyzn, powołanych pod sztandary, a służba pomocnicza w polu, łącznie z pielęgniarkami, wynosiła 220,000 kobiet! A praca w gospodarstwie wiejskim? Czyż kobieta czasu wojny nie wzięła na siebie twardej odpowiedzialności za spełnienie obowiązków, związanych z pracą na roli, czy źle wywiązała się z tego obowiązku?

Cyfry przytoczone wyżej mówią bardzo wiele. Wskazują one na ilość kobiet zmuszonych do pracy zarobkowej, zmuszonych zaniedbywać swe obowiązki domowe i pracować na miejscaah zajmowanych przez mężczyzn, lub też obok nich.

Czy w gospodarce pokojowej zmieni się wiele? Nie sądzimy. Kobiety w wielu wypadkach znalazły się w położeniu zupełnie innem, niż przed wojną;

wiele z nich potraciło mężów, do innych wrócili jako inwalidzi.

Na kobietę więc spadła troska o byt jej i dzieci, często nawet męża. Wielka cześć kobiet nie wróciła już do domowego ogniska i zmuszoną została pozostać przy zawodzie wykonywanym w czasie wojny, zamiast mężczyzny.

Mimo jednak konieczności ich pracy, mimo to, że pracą swą przyczyniają się do tworzenia bogactw, kobiety są na każdym polu wyzyskiwane. Ogólnie znane są płace głodowe kobiet. Za pracę tą samą i w tym samym czasie wykonywaną otrzymuje kobieta niższe wynagrodzenie!

Skazane w większej liczbie na własną pracę i przejście, bez niczyjej pomocy twardej drogi życia, są kobiety mimo to w tym położeniu, że wrazie choroby, albo porodu, w razie bezrobocia i na starość muszą cierpieć nędzę i są na każdym kroku poniewierane.

Kobieta jako człowiek pracujący, musi w drodze walki zdobyć, odpowiednik swej pracy. W tym celu winna stanąć w szeregach zorganizowanego ludu pracującego, walczącego o zniesienie wszelkiej krzywdy.

Organizacją tą jest **Polska Partja Socjalistyczna**, która opiekowała się zawsze pracą kobiet, narówni z pracą mężczyzn, która domagała się lepszych zarobków, krótszego dnia pracy, lepszych warunków pracy, urządzeń fabrycznych, odpowiednich dla zdrowia kobiet. Kobiety znajdą w tej organizacji siłę ku swej obronie—będą mogły dać wyraz swoim przekonaniom, wywrzeć wpływ na pracodawców i zniewolić do uwzględnienia ich życzeń w sprawach obchodzących kobiety!

Kobiety cierpią z powodu niedostatecznego ustawodawstwa ochronnego, śmiertelność wśród kobiet pracujących jest ogromna. Zwłaszcza wiele ofiar w kobietach zabiera praca przy fabrykacji tytoniu, fosforu, ołowiu i t. d. Gruźlica (suchoty) zabiera również ogromne ofiary wśród kobiet, jako pracowniczek słabszych i mniej odpornych, a przyczyniają się do tego jeszcze złe warunki mieszkaniowe i złe odżywianie. W wymaganich stawianych inspekcji zakładów przemysłowych i mieszkań, kobiety, jako najbardziej zainte-

resowane, mogą udzielić wiele wskazówek, które uchodzą uwagi mężczyzn.

Wiadomo jak ważnym specjalnie dla kobiety jest krótki dzień roboczy! Dla niej nie kończy się dzień pracy po skończeniu pracy zawodowej—wtedy dopiero musi ona zająć się gospodarstwem domowym, dziećmi, praniem bielizny, porządkowaniem t. d.

Rząd ludowy wprowadził teraz ustawowy 8 godzinny dzień pracy i wolne soboty po południu.—Kobiety które uświadomią sobie znaczenie tej wielkiej zdobyczy, potrafią strzec jej i zużytkować w interesie swoim i swych dzieci.

A ubezpieczenie na wypadek choroby, od nieszczęśliwych wypadków, w razie niezdolności do pracy, na starość oraz od bezrobocia, czy nie są to sprawy interesujące równie żywo kobiety? Czyż nie jest dla nich równie ważnem, by po latach wytężonej pracy, zapewnioną miały spokojną starość, i nie zmuszone były szukać „łaskawego chleba". Tylko zdobycie wpływu na politykę może, drogą walki zarówno kobiet jak mężczyzn, wstrząsnąć gmachem krzywdy i przyczynić się do tego, by przy reformach społecznych, dotyczących życia zarobkowego kobiet, brano pod uwagę jch żądania, tak doniosłe dla całej klasy pracującej.

Na ogół ludzie mało sobie uświadamiają fakt, że polityka odbija się także na życiu rodzinnym. Dopiero wojna otworzyła oczy najbardziej zaślepionym. Kobieta, jak wiemy, trzyma w rękach swoich zarobek całej rodziny, ona musi tak nim rozporządzić, by starczyło na nakarmienie i przyodzianie wszystkich w rodzinie. Dlatego tak ogromne ma znaczenie dla kobiet, skąd i po jakiej cenie sprowadzane są środki żywności i inne przedmioty codziennego użytku, których albo wcale, albo w niedostatecznej mierze, kraj nasz wytwarzać może. Najwyraźniej odczuła to kobieta w czasie wojny.

Gospodarka państwowa uległa pod wpływem wojny bardzo ważnym zmianom. Brak dowozu i zmniejszone wytwarzanie dóbr, spowodowały brak środków żywności — państwo musiało pilnować równego podziału mąki, chleba, cukru i poczęło dbać o to, by użycie jednych nie stało się krzywdą dla drugich. Chleb powszedni stał się najważniejszym przedmiotem

państwowych starań. Państwo wzięło tu na siebie obowiązki zapobiegliwej gospodyni. Przy pełnieniu nowych obowiązków, powołano wszędzie do współpracy siły obywatelskie, ludzi praktycznie wyszkolonych. Powołano tu i owdzie kobiety, ale w niedostatecznej mierze, a przecież wśród kobiet znaleźć można najwięcej uzdolnienia i doświadczenia w rzeczach związanych ze sprawą podziału, przygotowania pożywienia i robienia zapasów. Gdy społeczeństwo bierze na siebie różne zadania, które spoczywały dotąd w rękach kobiecych, trzeba by zrozumiało, że w kobietach znajdzie także najodpowiedniejsze siły do ich spełnienia.

Kobieta zaś winna uświadomić sobie swą rolą w spełnieniu tych niezmiernie ważnych zadań, gospodarczych, przy których nie może zabraknąć kobiecych sił, kobiecej czujności.

Jest tu jeszcze rzecz inna.

Drożyzna środków żywności, nikczemna spekulacja najniezbędniejszemi artykułami pierwszej potrzeby—postawiła szerokie masy miejskie nad przepaścią ostatecznej nędzy.

Do walki z tą lichwą żywnościową w pierwszych szeregach stanąć powinny kobiety, One bowiem mają starać się w rodzinie o utrzymanie równowagi między dochodami a wydatkami, one najwięcej cierpią na widok braków, odbijających się na zdrowiu ich dzieci.

Rząd ludowy wypowiedział już nieubłaganą wojnę lichwiarzom żywnościowym i wszelkiemu paskarstwu — kobiety winny popierać te poczynania wskazówkami swemi, a także śmiałym czynem. Ważne czynności związane z aprowizacją — to dziedzina naszego zbiorowego życia w której bez udziału kobiet się nie obejdzie!

A sprawy te wiążą się nierozerwalnie z polityką handlową, a mianowicie z kwestją zwiększania dowozu żywności i przedmiotów potrzebnych do życia oraz nawiązania w tym celu stosunków handlowych z krajami, które tych środków dostarczyć nam mogą, a dalej z kwestją handlu temi przedmiotami pierwszej potrzeby i kontrolą nad tym handlem.

Dla całej klasy pracującej wogóle, a dla kobiet szczególnie nie może być obojętne czy i jak wysokie

są podatki na środki żywności, z których państwa czerpią swoje dochody. Podatki, jakie dotąd istnieją, odbijają się przedewszystkiem nie na kieszeni bogatego fabrykanta, lub właściciela ziemskiego, lecz najboleśniej na rodzinie robotniczej i inteligencji pracującej. Prawie trzy czwarte zarobku wydaje rodzina robotnicza na artykuły spożywcze.

Kobiety są więc, ogromnie zainteresowane w tem, by państwo nie uprawiało na mieszkańcach szkodliwej polityki podatkowej.

A inne podatki?

Kamienicznik nie poczuwa się do obowiązku zapłacenia podatku z własnej kieszeni, ale podnosi czynsz swoim lokatorom i robi na tem jeszcze dobry interes, gdyż każe sobie więcej płacić aniżeli wynosi podatek. A podatki od dochodów, od przedsiębiorstw? Opodatkowani starają się podnieść ceny towarów, co w końcu spada na barki klasy pracującej, stanowiącej większość ludności.

Znowu na kobiecie odbija się podniesiona cena towarów, znowu kobieta musi w gospodarstwie swoim robić oszczędności, zaczynając od siebie.

Kobiety muszą więc starać się o uzyskanie wpływu politycznego w tych ciałach, gdzie sprawy te się rozstrzygają, by kres położyć tej krzywdzącej szeroki ogół gospodarce!

A wszelkie urządzenia społeczne jak szpitale, kliniki, żłóbki, ochronki dla sierot, przytułki dla starców, dla nieuleczalnych. Czyż może być dla kobiet obojętnem w czyich znajdują się rękach?

Dla kobiet pracujących poza domem, zmuszonych oddawać dzieci swe do ochronek, żłobków, niezmiernie jest ważne, jaką tam znajdę opiekę. Przeważnie umierają dzieci klasy pracującej z powodu złego odżywiania i braku opieki. Dlatego w każdej gminie należy domagać się urządzenia żłobków, gdzieby dzieci w pierwszym roku życia miały zapewnioną opiekę, gdy matki zmuszone są pójść do pracy. Kobiety pracujące ulegają często chorobom, dlatego dla nich ogromne ma znaczenie by państwo i samorządy gminne łożyły dostatecznie na cele użyteczności ogólnej, by szpitale, domy dla położnic, przytułki dla starców i niezdolnych do pracy były należycie wyposażone.

Także z tytułu macierzyństwa muszą kobiety mieć wpływ na sprawy polityczne, żeby zdobyć odpowiednią opiekę dla siebie i dla dziecka. Zastanówmy się nad tą sprawą uważniej.

Kobiety spełniają doniosłą rolę nieustannego odradzania ludzkości przez macierzyństwo, dając światu wciąż nowe pokoleuia. Po to jednak, aby te młode pokolenia były zdrowe i zdolne do życia, kobieta wymaga szczególnej opieki i odpowiednich warunków hygienicznych w okresie ciąży i porodu.

Przeważająca większość kobiet musi podczas całego tego okresu ciężko pracować. bo zarobek mężów nie wystarcza na utrzymanie rodziny, a ustawodawstwo ochrony pracy kobiet, jak również ubezpieczenie macierzyństwa, były dotąd zupełnie niewystarczające.

Praca kobiet ciężarnych do samego porodu, albo zaraz po porodzie ma dla kobiet fatalne następstwa, nabawia się ciężkich chorób na całe życie. Dzieci zrodzone przez matki przepracowane fizycznie, źle odżywianie, pozbawione najpierwszej pomocy w czasie porodu i karmienia — są słabe, wątłe i mało odporne na wszelkie choroby; stąd ogromna ich śmiertelność. Skoro zaś dożyją nawet dojrzałości, tworzą pokolenia mało zdatne do pracy, do walki i życia wytężonego.

Sam rodzaj pracy i jej warunki są bardzo często zgubne dla zdrowia jak kobiety, tak i dziecka.

Praca w tych gałęziach przemysłu. które mają do czynienia z takiemi ciałami, jak żółty fosfor, rtęć, ołów, kwas siarczany, tytoń i inne, sprowadza zatrucie organizmu matki i dziecka i ciąża kończy się u tych kobiet często poronieniem.

Równie ciężkie choroby sprowadza praca w wilgotnych przestrzeniach, gdzie nogi i ubrania są przemoczone.

To też należy się domagać energicznie nietylko uchwalenia przez ciała prawodawcze przepisów zakazujących używania kobiet do pracy zgubnie wpływających na ich zdrowie, lecz walczyć na każdym kroku o to, by przepisy te nie pozostały martwą literą, lecz były rzeczywiście wprowadzane w życie.

Domagać się przestrzegania przepisów ochrony pracy i wprowadzania zmian, czyniących ją nieszkodliwą jest w pierwszym rzędzie zadaniem samych ko-

biet, a drogą tej walki są związki zawodowe, komitety fabryczne i rady robotnicze-

Istnieją przepisy, zwalniające kobiety pracujące w przemyśle na parę tygodni przed porodem 2 — 4 i na kilka tygodni po porodzie (do 6 tygodni).

Przepisy te jednak są niewystarczające, jak świadczą o tem badania lekarzy. Należy się domagać uchwalenia prawa, na mocy którego każda kobieta pracująca, czy to w przemyśle, czy na roli, czy w gospodarstwie domowem, czy w innym jakim zawodzie, której dochód nie przewyższa pewnej wysokości,

1) powinna być zwalnianą od pracy z prawem powrócenia do niej — na 8 tygodni przed porodem i na 8 tygodni po porodzie; przez cały ten czas otrzymywać powinna zapomogę nie niższą, niż $1^1/_2$ jej zarobku.

2) powinna korzystać z bezpłatnej pomocy akuszeryjnej i lekarskiej; mieć zapewnioną pomoc bezpłatną przy gospodarstwie i opiece nad dziećmi ze strony specjalnych zastępczyń na czas połogu. W wypadkach potrzeby powinny matki otrzymywać bieliznę, wyprawki dziecinne i to wszystko, co jest niezbędne dla wychowania niemowlęcia w czystości i zdrowiu.

3) kobiety karmiące, które powróciły do pracy powinny być zwalniane co parę godzin dla nakarmienia dziecka. Powinny one pobierać zapomogę dodatkową, równającą się połowie ich zarobku. Powinny istnieć żłóbki dla niemowląt niedaleko od miejsca pracy matki robotnicy, które pozwalałyby jej karmić dziecko, nie odrywając się na długo od roboty.

4) wszystkie te zapomogi powinny być wydawane z funduszów państwowych za pośrednictwem specjalnych kas macierzyńskich.

Dotąd ubezpieczenie macierzyństwa całkowicie na koszt państwa miało miejsce tylko w Australji i we Francji. We wszystkich innych państwach ubezpieczenie macierzyństwa należy do kas chorych, których fundusze składają się ze składek przedsiębiorców i robotników, czasami z pewną zapomogą państwową. W ten sposób ciężar materjalny asekuracji macie-

rzyństwa, znów spada pośrednio na kobiety pracujące, a przedsiębiorca zainteresowany, by jak najmniej wydać na zapomogi matkom, będzie unikał przyjmowania ich do roboty. Z tych względów żądać należy, by ubezpieczenie macierzyństwa dokonywane było przez państwo z pieniędzy podatkowych, lub jak we Francji przez gminy i samorządy miejskie.

Dziś macierzyństwo jest sprawą osobistą każdej poszczególnej rodziny, lub nawet samotnej kobiety, tak zwanej „matki nieślubnej". Wiele się mówi o „świętem powołaniu matki — kapłanki domowego ogniska, ale niezmiernie mało dotąd zrobiono w celu ułatwienia kobiecie pełnienia tego świętego powołania, lub w celu by owe ognisko domowe wogóle istniec mogło.

Samotnie boryka się matka w rodzinie z pracą nad siły, z nędzą, głodem, z wciąż rosnącą drożyzną. Od wczesnej młodości ma za towarzyszkę nieodstępną ciężką, ogłupiającą troskę; czy aby wystarczy? I aż nadto często pewność że nie wystarczy!

Samotnie i stokroć rozpaczliwiej zmaga się z losem dziewczyna, która została matką, której nie udało się wyjść zamąż, „matka nieślubna". Ta już znikąd nie ma pomocy, ani nawet ochrony prawa, a zewsząd pogardę i często prześladowanie ze strony właśnie najbliższej rodziny, zgorszonej jej „upadkiem".

Bardzo niewiele z tych nieszczęśliwych kobiet ma odwagę do podjęcia i dźwigania przez życie ciężaru macierzyństwa w tych warunkach. Większość z nich łamie się pod tym brzemieniem; stara się wszystkiemi sposobami o pozbycie się dziecka przed przyjściem na świat, albo po urodzeniu. To też jeszcze przed wojną można było stwierdzić obok stałego zmniejszania się liczby małżeństw i urodzin — równie stały wzrost liczby dzieci podrzucanych, poronień sztucznych i prostytucji.

Zmusiło to w końcu rządy państw kapitalistyczno-burżuazyjnych do zajęcia się sprawą macierzyństwa i do ograniczenia wyzysku pracy kobiet. Wprowadzono w życie ustawodawstwo ochronne i zorganizowano pewną pomoc kobietom w okresie macierzyństwa.

Uczyniono to jednak mając na względzie nie prawa matki i dziecka, lecz zwiększenie stałego do-

pływu materjału ludzkiego do armii pracującej i wytwarzającej wszystkie bogactwa meterjalne tego świata.

Temu stanowi rzeczy przeciwstawiamy inną zasadę: sprawa macierzyństwa i wychowania dzieci nie jest sprawą wyłącznie osobistą i wchodzącą jedynie w zakres obowiązków rodziny.

Obowiązki wobec matki i wobec dziecka należą do całego społeczeństwa, a wykonywanie ich do organów państwowych i samorządowymh.

Każda matka, niezależnie od swoich stosunków rodzinnych, powinna mieć zapewnioną wszelką pomoc, opiekę i środki utrzymania.

Każde dziecko winno mieć zapewnione przedewszystkiem przyjście na świat w normalnych warunkach, a następnie utrzymanie przy życiu i wychowanie.

Da się to urzeczywistnić w całej pełni dopiero wtedy, kiedy zniesionym będzie do szczętu wyzysk, kiedy cała praca ludzkości będzie zorganizowaną w ten sposób, by bogactwa wytwarzane służyły dla zaspokojenia potrzeb wszystkich pracujących, nie zaś dla wzbogacania tej mniejszości, która ma w swojem posiadania fabryki, ziemię i kapitały—to znaczy wtedy, kiedy powszechnie zapanuje ustrój socjalistyczny.

Jednak już dziś żądać musimy wprowadzenia tych zmian, które ułatwią nam walkę o lepszą przyszłość. Temi koniecznemi zmianami dla kobiet są: rozszerzenie ustawodawstwa ochronego i ubezpieczenie macierzyństwa przez państwo, przez samorząd miejski z pieniędzy podatkowych.

Zdobycie wpływu na szkolnictwo ma też ogromne znaczenie dla kobiet. Dotąd nie dość przywiązywano wagi do wychowania w szkole ludowej, mającej dać pierwsze przygotowania do pełnienia obowiązków obywateli i ludzi pracy. Zwłaszcza zaś zaniedbane były szkoły żeńskie. Kobiety mogą tu zdziałać bardzo wiele. Dla dzieci w wieku przedszkolnym zapewnioną być musi opieka i ochrona przed zepsuciem moralnem. Biedne, wyniszczone pracą kobiety nie mogą dobrze wychowywać dzieci. W wielkich miastach widzimy niesłychane zaniedbanie w wychowaniu dzieci, pozostawionych ulicy, z nich to pochodzą młodociami przestępcy, żebracy, prostytutki.

Wejście kobiet do szerszego życia publicznego — to sprawa ogólno-narodowa. Udział ich w decydowaniu o sprawach ogół dotyczących będzie miało ogromne znaczenie dla przyszłości całego narodu. Kobiety wywierają wpływ na wychowanie młodego pokolenia, a czyż wpływ ten może być dodatni, gdy kobiety żyć muszą w niewoli ekonomicznej i obyczajowej? Czy nie leży w interesie narodu by kobiety wychowawczynie, zdolne były objęć myślą wszystkie najważniejsze dla życia tego narodu sprawy, by stanęły w szeregu świadomych pracownic obywatelek! Usunięcie krzywdy kobiecej leży także w interesie narodowym — im więcej bowiem krzywdzoną jest kobieta jako pracownica im mniej dba społeczeństwo o kobietę—matkę, tem większe straty ponosi naród.

Przejdźmy do ustawodawstwa. Jakże upośledzonem jest tu stanowisko kobiety! Wprawdzie nie jest ona już jak w starożytności i wiekach średnich poddaną, niewolnicą męża, któremu przysługiwało prawo rozporządzenia żoną, dziećmi i majątkiem, ale kobieta dotąd, według kodesów cywilnych, obowiązujących w przeważającej liczbie państw na ziemi, nie może być opiekunką małoletnich, majątkiem żony zawiaduje mąż, sama nie ma prawa zawierać kontraktów, prowadzić interesów, jej zarobek należy do jej męża, własnemi dziećmi po śmierci męża nie może się sama opiekować, lecz wyznacza się jej współopiekuna z urzędu!

O usunięcie tego stanu rzeczy walczyć muszą same kobiety.

Kobiety muszą dążyć do uzyskania takiego stanowiska prawnego, jakie się im należy z tytułu ich pracy i zasług dla ogólnego rozwoju społecznego.

Czyż z wszystkich przyczyn, które tu wymieniliśmy kobieta nie ma obowiązku zajmowania się sprawami politycznemi, a czy z drugiej strony udział jej w rządach nie ma dla społeczeństwa także pierwszorzędnego znaczenia? Czyż nie jest konieczne by z trybuny Sejmowej, tej najważniejszej instancji ludowej mogła przez swoich przedstąwicieli podnosić gromki głos protestu przeciwko krzywdzie swojej?,

Polska Partja Socjalistyczna stojąca na straży interesów całego ludu pracującego zrozumiała pierwszą,

że udział kobiet w rządzeniu krajem leży w interesie całej klasy pracującej. Uprawiając politykę, kobiety nabiorą uswiadomienia politycznego, a wtedy zrozumieją konieczność wstąpienia w szeregi walczących o lepsze jutro, które i dla nich zapowiada się lepiej; w rezultacie zaś, przy poparciu kobiet, żądania wyzwalającego się ludu wcześniej będą mogły być spełnione.

Kobiety! niech was nie zastraszą gromy rzucane przez nieproszonych opiekunów na socjalistów „burzycieli porządku społecznego". Wiecie najlepiej jakim jest ten porządek, który dla korzyści jednostek rzuca ną pastwę zniszczenia tysiące ludzkich istnień, rozbija rodziny, odrywa kobietę od ogniska domowego, od męża i dzieci i każe jej pędzić za zarobkiem!

Świadome wielkości chwili i waszej wobec tej chwili dziejowej odpowiedzialności, poprzyjcie socjalistów, poprzyjcie **Polską Partję Socjalistyczną**, która dba o Wasze sprawy i przez Sejm Ustawodawczy dążyć będzie do ustalenia sprawiedliwych rządów ludowych w niepodległym kraju naszym.

Kobiety! Miejsce Wasze w szeregach nieubłaganych wrogów starego ładu, który ma dla Was tylko krzywdę i upośledzenie. Poprzyjcie usiłowania **Polsiej Partji Socjalistycznej** w walce o nowe formy życia, rodzące się obecnego przewrotu, przez wyzwolenie ludu pracującego z jarzma niewoli kapitalistycznej, które będzie także Waszym wyzwoleniem!

Pamiętajcie, że żądania Wasze: ochrony pracy, krótszego dnia roboczego, równej zapłaty za równą pracę, ubezpieczeń społecznych, ochrony macierzyństwa i dziecka, dobrych szkoł i opieki pozaszkolnej— dadzą się tylko wówczas urzeczywistnić, gdy przedstawiciele interesów ludowych, gdy przedstawiciele **Polskiej Partji Socjalistycznej**, będą mieli przewagę w Sejmie Ustawodawczym, gdzie prawa dotyczące tych żądań będą się ustanawiały.

Pamiętajcie, że chwila jest decydująca, że przespać jej nie wolno — że może to pomścić się na nas srodze!

Stańcie zgodnie do urny wyborczej i oddajcie głosy swoje na listę **Polskiej Partji Socjalistycznej**, niechaj skupią się koło niej wyborcy, którzy chcą, by

Polska weszła do rodziny państw rządzonych sprawiedliwie.

Kobiety Obywatelki! Stanowicie większość w narodzie, możecie przechylić szalę zwycięstwa na stronę walczących o dobrą sprawę, niechaj więc nie uchyli się od głosu żadna i spełni swój obowiązek w imię celu najwyższego do którego dążymy, w imię dobra przyszłych pokoleń!

WYDZIAŁ KOBIECY

POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ!